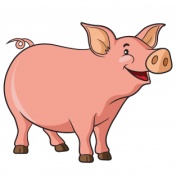
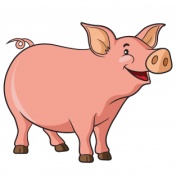
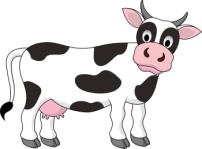
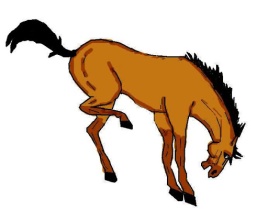
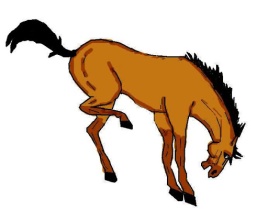
**"Na wiejskim podwórku" bajka terapeutyczna Tatiany Jankiewicz**  
  
Za górami, za lasami, wśród złotych pól i zielonych traw, na pięknej polanie otoczonej dębami znajdowała się wioska, a na jej skraju małe podwórko, na którym mieszkały zwierzęta. Wśród mieszkańców były czarno-białe ,

różowe , brodate ,

żółte  ,  i milutkie.

Życie tam płynęło spokojnie, a zwierzątka żyły w wielkiej przyjaźni. Całe dnie spędzały na zabawach, figlach i psotach. Były dla siebie miłe, dobre i uczynne, często mówiły proszę, przepraszam, dziękuję. Wszystkie zwierzęta bardzo się lubiły i pomagały sobie w trudnych chwilach. Zwierzątka dbały o swój wiejski ogródek, w którym rosły piękne, kolorowe. Codziennie troszczyły się o nie, podlewały je, a one odwdzięczały się kolorami, jak tęcza i cudownym zapachem. I tak mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem…

Pewnego dnia stało się coś strasznego. Na wiejskie podwórko wkradła się ZŁOŚĆ. Niespostrzeżenie zapanowała nad każdym mieszkańcem podwórka. Szeptała zwierzątkom niemiłe słówka, namawiała do kłótni. Od tego czasu na podwórku zapanował bałagan i hałas. Zwierzęta kłóciły się ze sobą –wyzywały, wyzywała, a podstawiały kopytka  i rżały ze śmiechu, gdy te przewracały się. Nie myślały o tym, że komuś może stać się krzywda. Zapominały o magicznych słowach. Nie potrafiły już bawić się razem, krzyczały na siebie, hałasowały i przestały uśmiechać się do siebie. Były dla siebie niemiłe, co bardzo cieszyło . Zwierzątka zapomniały również o swoim ogrodzie, o, pięknych jak tęcza, które powoli stawały się coraz brzydsze i już tak nie pachniały.  
Wieść o hałaśliwym i skłóconym podwórku rozniosła się po całym świecie i dotarła do dobrej, wiosennej, która postanowiła pomóc zezłoszczonym zwierzętom. Zasmuciła się bardzo ujrzawszy ogródek pełen zwiędniętych kwiatów oraz wykrzywione od złości miny zwierzątek.  prosiła zwierzęta, by zmieniły swoje postępowanie, prosiła , by ta opuściła wiejskie podwórko i odeszła daleko ,daleko… ale ani zwierzątka, ani nie słuchały jej. Wtedy  podarowała zwierzętom magiczne pudełko i poprosiła, by złapały w nie. Zwierzątka bardzo ucieszyły się z prezentu ,ponieważ były już bardzo zmęczone ciągłymi kłótniami. Gdy spała, złapały ją i włożyły do pudełka. W pudełku zamieniła się w coś miłego i przyjemnego , w coś, co pozwoliło zwierzętom zrozumieć, że o wiele przyjemniejsze jest życie w zgodzie, gdzie nie ma hałasu, kłótni i gdzie panuje przyjaźń…  
Na wiejskim podwórku znowu zapanował ład i porządek…

Pytania:

1. Jakie zwierzęta znajdowały się na wiejskim podwórku?
2. Czy zwierzęta z wiejskiego podwórka się lubiły?
3. Jak spędzały ze sobą czas?
4. Co wkradło się do wiejskiego podwórka?
5. Co zrobiła złość ?
6. Jak zwierzęta zachowywały się, gdy pojawiła się złość?
7. Kto przybył by odczarować zezłoszczone zwierzęta?
8. Co zrozumiały zwierzęta kiedy zostały odczarowane?
9. Czy polubiłeś/łaś złość?
10. A jak Ty myślisz jak jest przyjemniej żyć: w zgodzie czy w kłótni i złości?